

Syzdek, Bronisław

O pełną prawdę historyczną

Notatki Płockie 5/1-15, 30-31

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bez pompatycznych słów jasno przemawiają fakty, cyfry, dokumenty i zdarzenia.

Na końcu książki pokazano czytelnikowi kierunki rozwoju województwa do 1965 r., a więc broszura ta dotyczy nie tylko przeszłości ale i perspektyw przyszłości pięknej ziemi mazowieckiej.

Broszura jest dotychczas jedyną publikacją traktującą o radach narodowych na Mazowszu. Waga jej jest tym większa, iż zawiera cenne fakty, które nie znalazły odbicia w żadnym dokumencie, a jednym źródłem są ci, co historię tę tworzyli.

Dobrze, że autorzy czerpali pełną garścią ze wspomnień i relacji działaczy.

Broszura jest wydawnictwem propagandowym i rocznikowym, ale solidnie udokumentowanym faktami, dlatego też jej wartość poznawcza jest duża.

Przy czytaniu, czytelnikowi rzuca się w oczy brak nazwisk autorów tej pozytywnej książki. Autorem części historycznej, omawiającej konspiracyjne rady narodowe jest Bronisław Syzdek, a części omawiającej

działalność rad narodowych w Polsce Ludowej — Józef Pinkowski. Wydaje się, że przy tego rodzaju broszurach, które są wynikiem żmudnych badań nie należy pomijać nazwisk autorów, choćby dla korzyści czytającego.

Na podkreślenie zasługują także historyczne zdjęcia działaczy i miejsc związanych z powstaniem rad.

Książka ma i swoje braki. Jest jeszcze za mało dopracowana. Nasuwa się brak wspomnień, które możnaby przytoczyć chociażby w aneksie.

Wspomnienia z pewnością znacznie by uplastyczyły atmosferę tamtych dni.

Możnaby także pokusić się o zamieszczenie kilku dokumentów, które z pewnością możnaby znaleźć w archiwach.

Usterki te nie umniejszają pozytywnej wartości książki, która powinna znaleźć szerokie grono czytelników zwłaszcza wśród nauczycieli.

Czytelnik z Mazowsza Płockiego, dowie się także sporo o radach narodowych na swoim terenie.

B. SYZDEK

O PEŁNĄ PRAWDĘ HISTORYCZNĄ

Dotychczas brak jest szerszych opracowań, które oświetlały w sposób prawdziwy zagadnienie polskie z okresu drugiej wojny światowej.

Próbę wypełnienia tej luki podjęła się Maria Turlejska w opublikowanej ostatnio książce pt. „O wojnie i podziemiu”. Książka ta stanowi zbiór polemicznych artykułów i essei omawiających niektóre zagadnienia polskie w drugiej wojnie światowej, jak: źródła klęski wrześniowej, stosunki polsko-radzieckie w latach 1941—1943, początki walki partyzanckiej, rozmowy PPR z Delegaturą Rządu Emigracyjnego, metody walki obozu reakcji z PPR, ocena AK i inne.

Na wstępie autorka szeroko omawia źródła klęski wrześniowej i poddaje ostrej krytyce próby usprawiedliwienia przez niektórych publicystów sprawców klęski wrześniowej i rehabilitacji ich linii politycznej. Obala ona równocześnie legendy i mity tworzone wokół takich postaci jak: Józef Beck, Edward Śmigły-Rydz, Ignacy Mościcki, Anders i wreszcie Bór-Komorowski.

Cenną część książki stanowi rozdział omawiający stosunki polsko-radzieckie w latach 1941—1942... M. Turlejska polemizując z publicystami polskiej emigracji, wybielającymi polski rząd emigracyjny, a obciążającymi za zerwanie stosunków polsko-radzieckich, rząd radziecki daje w oparciu o szeroki zasób dokumentów, prawdziwy obraz tych stosunków nieznanych dotychczas społeczeństwu polskiemu. Autorka w rozdziale tym demaskuje szkodliwą dla Polski antyradziecką politykę rządu emigracyjnego w Londynie.

Wiele miejsca autorka poświęca polemice z fałszywymi poglądami, usiłującymi pomniejszyć wkład PPR, GL i AL w walce z hitlerowskim okupantem o wyzwolenie ojczyzny. Autorka zbija te poglądy przy pomocy niezliczonych faktów obrazujących szeroki zasięg walki jaką prowadziły oddziały GL z hitlerowskim okupantem. Podkreśla ona zasługi PPR w tej walce... „Polska Partia Robotnicza — pisze autorka — powstała najpóźniej ja-

ko organizacja opólnokrajowa (...) ale ona pierwsza podjęła walkę zbrojną, partyzantkę...”¹⁾

M. Turlejska pisze, że kilkakrotnie występowała do Delegatury Rządu z propozycjami podjęcia wspólnej walki z okupantem. Otrzymywała zawsze odpowiedź odmowną. Rząd emigracyjny wyżej stawiał wąskie klasowe interesy burżuazji, ponad interesy całego narodu. PPR była tą siłą, która dźwigała główny ciężar walki z okupantem.

Polska Partia Robotnicza zmuszona była walczyć nie tylko z hitlerowskim okupantem, ale również z rodzimą reakcją. Autorka przytacza wiele dokumentów pokazujących działalność specjalnych komórek powołanych przy Delegaturze Rządu do zwalczania PPR i wszelkiego ruchu lewicowego. Szpilowano i denuncjowano członków PPR, mordowano gwardzistów nie mówiąc już o tym, że listy proskrypcyjne peperowców i innych działaczy rewolucyjnych sporządzone przez te komórki, często trafiały do gestapo. Walka z PPR prowadzona przez obóz reakcji już podczas okupacji zaczęła się przekształcać w wojnę domową i rozrosła się w zbrodniczą działalność band reakcyjnych przeciwko władzy ludowej w latach 1945—1946.

Słusznie wskazuje M. Turlejska, że antykomunizm obozu londyńskiego niezależnie od tego czy chcieli jego wyznawcy czy nie, był na rękę okupantom hitlerowskim. Był on głównym hamulcem w budowie szerokiego frontu narodowego czynnej walki z hitlerowskim cieniem.

Ostatni rozdział poświęcony jest problemom Armii Krajowej. W rozdziale tym zatytułowanym „Spór o AK” autorka polemizuje z podejmowanymi przez niektórych publicystów próbami zamazania właściwego oblicza AK. Autorka słusznie podkreśla, że nikt nie może dzisiaj

¹⁾ Maria Turlejska „O wojnie i podziemiu” — Dyskusje i polemiki”. „Książka i wiedza” Warszawa 1959 r.

odmówić bohaterstwa, poświęcenia tym żołnierzom i oficerom AK, którzy z bronią w ręku walczyli przeciwko okupantowi hitlerowskiemu, ale to uznanie nie może oznaczać politycznej rehabilitacji reakcyjnych polityków obozu londyńskiego i Komendy Głównej AK Linie polityczne AK i jej kurs antyradziecki, kurs na odbudowę władzy, która zbankrutowała we wrześniu,

skazywał naród na jeszcze jedną klęskę. Ta linia polityczna jak pisze autorka została zdyskredytowana przez samo życie.

Omawiany zbiór artykułów M. Turlejskiej jest bardzo cenną i potrzebną publikacją. Dostarcza ona czytelnikowi wiele rzetelnej wiedzy o latach drugiej wojny światowej.

KRONIKA

■ Staraniem Wojewódzkiego Frontu Jedności Narodu oraz Zarządu Stołecznego i Wojewódzkiego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Warszawie odbyła się konferencja poświęcona problematyce Tysiąclecia w dniu 31 stycznia 1960 r. w Pałacu Kultury i Nauki. Wygłoszono trzy referaty. Prof. dr Aleksander Gieysztor wygłosił referat o Zagadnieniach spornych początków Państwa Polskiego, doc. dr Stanisław Pazyra Stan i potrzeby badawcze dziejów Mazowsza i mgr Wiesław Mysiek Informacja o kerykalnym planie Millenium. Szczególnie ożywiona była dyskusja po referacie doc. Pazyry, w szczególności wniósł do dyskusji wiele głos mgra Russockiego. Przedstawiciele Płocka poinformowali obecnych o materiałach dotyczących Mazowsza Płockiego w Bibliotece im. Zielińskich i innych miejscowych zbiorach.

■ W okresie wakacji z Płocka wyruszyło w różne strony kraju 6 obozów wędrownych.

Dwa spośród nich, a mianowicie z Liceum im. Małachowskiego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej wybrały sobie za trasę wędrowki dawny szlak piastowski Poznań—Gniezno—Biskupin—Kruszwica.

Młodzież zwiedziła pamiątki Poznania, Gniezna, Biskupina, Kruszwy.

Największe zaciekawienie u młodzieży wzbudził starodawny gród biskupiński, liczący sobie dwa i pół tysiąca lat.

Po obejrzeniu wykopalisk zapoznano się z ciekawą wystawą archeologiczną: „Biskupin i jego okolica — 10.000 lat historii”.

W dniach 10 i 11 października ubiegłego roku odbyła się wycieczka nauczycieli krajoznawców dookoła Mazowsza. Trasa wycieczki prowadziła z Płocka poprzez Płońsk—Nasielsk—Pułtusk—Ciechanów—Mławę do Grunwaldu. W wycieczce wzięło udział około 50 nauczycieli z miasta Płocka.

■ W dniach 4 i 5 grudnia 1959 roku zasłużone dla nauki polskiej Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemysłu obchodziło 50-lecie swego istnienia. Z okazji Jubileuszu zorganizowano Sesję naukową, na którą przybyli przedstawiciele świata nauki w Polsce, przedstawiciele towarzystw naukowych, przedstawiciele władz państwowych i partyjnych, członkowie TPN oraz liczni goście. Z ramienia Towarzystwa Naukowego Płockiego

w obchodach przemyskich udział wzięli: v-prezes Franciszek Dorobek i dyr. biblioteki Czesław Gutry.

W imieniu Zarządu TNP na Sesji przemawiał v-prezes Fr. Dorobek wskazując na podobny charakter obu placówek naukowych, działających na prowincji z dala od ośrodków uniwersyteckich. Uwydatnił wielki wkład pracy w dziedzinie nauki, czego przykładem są wspomniałe „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemysłu” oraz wskazał na ścisłe powiązanie działalności TPN w Przemysłu z problemami współczesności, czego wykładnikiem jest współpraca z radami narodowymi regionu przemyskiego.

Przebieg Sesji cechowała powaga i pracowitość. Atmosfera serdeczności i skupienia panowała od chwili rozpoczęcia obrad do ich zakończenia.

Na Sesji, która odbywała się w sali obrad Miejskiej Rady Narodowej wygłoszono następujące referaty:

Dr Franciszek Persowski — Prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemysłu — „50 lat działalności Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemysłu”.

Doc. dr Adam Fastnacht (Ossolineum — Wrocław) — „Osadnictwo Ziemi Sanockiej do r. 1650”.

Prof. dr Leon Babiński — Prezes Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego — „Z aspektów prawnych wojny o sukcesję szczecińską (memoriał pomorski do króla polskiego 1469/1470).

Prof. dr Wojciech Hejnosz (Toruń) — „Udział Ziemi Przemyskiej w życiu parlamentarnym Polski przedrozbiorowej”.

Doc. dr Maurycy Horn (Opole) — „Zaburzenia wiejskie w starostwie lubaczowskim w połowie XVII wieku”.

Dr Aleksy Gilewicz (TPN—Przemysł) — „Materiały źródłowe do początków ruchu robotniczego w Przemysłu”.

Mgr Józef Szczepaniec — „Książka przemyska w drugiej połowie XVIII wieku”.

Z powodu wyjazdu za granicę prof. dr Tadeusz Lewicki nie wygłosił przewidzianego programem referatu.

W pierwszym dniu obrad w salach Muzeum w Przemysłu otwarto wystawę obrazującą historię i dorobek 50-letniej działalności Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemysłu. Uczestnicy Sesji wzięli udział w wyciecz-